



Każdy z nas w swoim życiu przeżywa różne chwile i momenty. Bywają one zarówno trudne, jak i wspaniałe. Czasem tak pierwsze, jak i drugie bardzo trudno opisać językiem słów, mówimy wtedy, że brakuje nam słów, by opisać to, co czujemy. Przeżywając chwile radosne, ważne i wspaniałe dla nas, często opisujemy je po prostu „to było święto duszy”.

Wielkanoc jest świętem nad świętami. „Ja jestem Zmartwychwstanie i Życie. Kto wierzy we Mnie, nie umrze na wieki”. Chrystus zapowiedział swoje zmartwychwstanie, nazwał sam siebie Zmartwychwstaniem. Jest to najważniejsza prawda w naszym chrześcijańskim życiu. To jest ten moment, za który powinniśmy wszystko oddać, tak jak Zbawca oddaje za nas samego siebie. Sam Chrystus Bóg-Człowiek mówi i zapewnia nas, że jest Zmartwychwstaniem. Chrystus dodaje jeszcze, że i my również zmartwychwstaniemy. A więc słyszymy testament przeznaczony dla każdego z nas, dla naszych dusz.

Człowiek przez całe dzieje nie usłyszał wspanialszej nowiny od tej, jaką dzisiaj głosi Kościół. Śmierć została pokonana. Szatan zwyciężony. Chrystus zmartwychwstał. Krzyż i zmartwychwstanie otwiera przed nami nieznaną dotąd perspektywę, cel naszych dążeń i nadziei. Tu chodzi o pełnię życia pochodzącego od Boga. Jest to życie tak nowe i zdumiewające, że aż trudne do udźwignięcia przez naszą wyobraźnię. † „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy go miłują” – zaświadczył Apostoł Jan, jeden ze świadków Zmartwychwstania. I my w tych dniach stajemy się świadkami Zmartwychwstania. Jesteśmy razem z niewiastami przy pustym grobie, a później idąc do naszego Emaus, spotykamy Chrystusa Uwielbionego. Patrząc na ludzi w tych dniach, na cały chrześcijański świat, zauważa się jak rzeczywiście te chwile są dla nich wspaniałe, czuje się to Zmartwychwstanie, którym dzielimy się nawzajem, aby być bliżej Boga. Jest to nasze święto. Najważniejsze.

Zastanówmy się tylko: czy to do nas dociera? Myśmy powinni dzień i noc nie przestawać dziękować Bogu za tak niezwykły dar, za to wielkie święto dla naszej duszy. Dla każdego, kto trwa z Chrystusem, nie straszną jest śmierć. Bo od tamtej Wielkiej Nocy przyszłość należy do Chrystusa i tych, którzy Jemu bez reszty zawierzyli.

Prawdą jest, że to w naszej duszy rodzi się Zmartwychwstanie. „Cel waszej wiary — zbawienie dusz” (1 P 1,9). Święto Zmartwychwstania prowadzi nas ku Bożemu Miłosierdziu.

Święta naszej duszy

Wpisany przez ks. Павел Салабуда
25.04.2014 00:00

Święto duszy trwa dalej. W tym roku są to wyjątkowe święta, bowiem Kościół otrzyma dwóch świętych papieży Jana XXIII oraz bliskiego naszemu sercu Jana Pawła II. Wielkiemu Świętemu poświęcimy kolejny numer naszej gazety, kiedy już cały świat przeżyje uroczyste chwile kanonizacji.

Aby święto duszy trwało nadal, warto przyjąć do siebie słowa świętej siostry Faustyny: „Masz ratować dusze ofiarą i modlitwą. Modlitwą i cierpieniem więcej zbawisz dusz, aniżeli misjonarz przez same tylko nauki i kazania” (Dz 1767). Od nas zależy, jak długo będzie trwało owe święto. Bóg każdemu błogosławi w dobrych poczynaniach i zamiarach, dlatego dbajmy i nadal o swoje dusze.